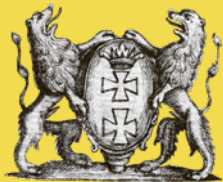


„Raz zobaczony  
rysunek  
i wszystko wiesz” -  
prof. Marek Model



► Str. 8

Zobacz  
czym żyje  
Trójmiasto



wybrzeże24.pl

SPORT W SZKOLE

z Energa



Energa

► Str. 12

# GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 524 | 27.04.2018 r. ISSN 2544-2864

## Na gdańskie podwórko Kacper Płażyński



Kacper Płażyński, absolwent UG, prawnik, menedżer w Enerdze SA, został oficjalnym kandydatem Prawa i Sprawiedliwości na prezydenta Gdańska. - Znakomicie wykształcony, czyste ręce i wyniesione z domu postawy propanstwowe, sadzę, że Gdańsk zasługuje na uczciwego i dobrego prezydenta - mówił w Radiu Gdańsk o synu b. wojewody gdańskiego i marszałka sejmu Macieja Płażyńskiego, szef PiS na Pomorzu, poseł Janusz Sniadek. Kacper Płażyński dał się poznać szerszej publiczności Gdańska, gdy stanął w obronie mieszkańców Brzeźna dotkniętych bezprawnymi pomysłami Piotra Grzelaka, zastępcy prezydenta Gdańska, na komercjalizację parkowania na ulicach miejskich. Wygrał w ich imieniu spór przed sądem administracyjnym, który wytknął władzom gminy bezprawność tych poczynań. - Za ten "sukces" Piotr Grzelak otrzymał łącznie ponad 60 tys. zł nagrody od prezydenta, a mieszkańcy Brzeźna mandaty po 180

(gg,st)

## Polityczna wojna centralna przeniesie się na samorząd

Z Grzegorzem Strzelczykiem, radnym PiS w Radzie Miasta Gdańska i liderem partii w Gdańsku rozmawia Artur S. Górski

► Str. 4

## Pomorski Oddział Wojewódzki NFZ zaprasza na badania profilaktyczne

► Str. 10

## Studium przyjęte - Stogi pod kontrolą



Na LI sesji Rady Miasta Gdańska zgodnie z przewidywaniami najwięcej emocji wywołało przyjęcie Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Gdańsk. Przeciwno jego przyjęciu przed budynkiem Rady Miasta protestowali mieszkańcy Stogów, a na sesji toczyła się gorąca debata. Na sesji przyjęto Studium, a po kilku minutach na specjalnej sesji przyjęto wnioski o zmianę Studium w punkcie dotyczącym plaży i lasu na Stogach.

► Str. 3

## Akapit wydawcy



portu w kierunku wschodnim na wyspę Stogi, czyli w stronę kąpieliska i plaży na Stogach", dodając, że "rezerwa terenu w kierunku wschod-

cemu rady nadzorczej.

P. Adamowicz poznaje od interesariusza portu okoliczności już poznane, mianowicie że "DCT Gdańsk planując

woju Gdańska o przeznaczenie terenu plaży na Stogach w działkę "portowo-przemysłową".

Rada dzielnicy byłaby Adamowiczowi i jego politycznym powinowatym potrzebna, gdyby trzeba było nałożyć jakieś na Stogi szykany, ale nie w sprawach europejskich, których prezydent osobiście dogląda.

Właścicielem DCT Gdańsk jest Gdańsk Port Holdings SARL, spółka z Luksemburga, należąca Macquarie Group Ltd, adres bardzo przyzwoity - 46 Place Guillaume w stolicy przyjaznego podatnikom państwa.

Może tam trzeba pogadać o Stogach?

Marek Formela

## Pakt dla Stogów?

W sprawie Stogów mam większe zaufanie do cynizmu Adamowicza niż rada dzielnicy i 12 tysięcy obywateli, którzy podpisali petycję.

Pakt dla Stogów powstał w marcu 2016 roku.

Nie dotyczył mieszkańców, ich plaży, kąpieliska i lasu.

4 marca prezydent i przewodniczący rady nadzorczej portu w jednej głowie śle pismo do podwładnej Doroty Raben, prezes tego portu. Udając fajtlapę pyta o stanowisko w sprawie "rozwoju

nim jest jak najbardziej wskazana". Prezydent-przewodniczący wie, że jest to kierunek wynikający wprost ze strategii DCT, a nie Rady Dzielnicy Stogi.

7 marca podobną literaturę otrzymuje Maciek Kwiatkowski, prezes DCT Gdańsk. Pismo wychodzi z Biura Rozwoju Gdańska, numer 239/16, ale prezes wie komu odpowiedzieć - odpowiada 11 marca prezydentowi i przewodnicząc-

dalszy dynamiczny rozwój bierze pod uwagę rozbudowę w kierunku wschodnim, czyli w stronę kąpieliska i plaży na Stogach, a także w kierunku północno-wschodnim". I zwraca się z prośbą o "uwzględnienie w pracach planistycznych rozwoju DCT w kierunku Stogów, a także w głąb Zatoki Gdańskiej".

Prośba zostaje wysłuchana i 22 marca zamienia się we wnioski DCT do Biura Roz-



# Studium przyjęte - Stogi pod kontrolą

**Na LI sesji Rady Miasta Gdańska zgodnie z przewidywaniami najwięcej emocji wywołało przyjęcie Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Gdańsk. Przeciwno jego przyjęciu przed budynkiem Rady Miasta protestowali mieszkańcy Stogów, a na sesji toczyła się gorąca debata. Na sesji przyjęto Studium, a po kilku minutach na specjalnej sesji przyjęto wniosek o zmianę Studium w punkcie dotyczącym plaży i lasu na Stogach.**

Temat plaży na Stogach od kilku tygodni budził duże emocje. Przypomnijmy. Według projektu Studium na części plaży na Stogach dopuszczona jest funkcja przemysłowo-portowa. Chodzi o odcinek plaży, który od 1998 roku decyzją Skarbu Państwa należy do Portu Gdańsk. Bardziej obrazowo - plaża od głównego wejścia w lewą stronę miałyby tylko 240 metrów. Odcinek 465 metrów, do ogrodzenia, należy do Portu Gdańsk. I na tym odcinku Studium dopuszcza funkcję przemysłowo-portową. Na to mieszkańcy Stogów nie chcą się zgodzić. Stożanie wyrażali swój sprzeciw na spotkaniach, których w ciągu kilku dni odbyło się kilka.

Na sesji temat Studium zajął dużą część posiedzenia, a dyskusja toczyła się w gorącej, a momentami bardzo gorącej atmosferze.

- To propagandowe działania wyborcze. Przełożmy głosowanie i wprowadźmy zmiany. Wtedy może przegłosować Studium. Po co mamy głosować dwa razy i wprowadzać mglistą perspektywę? Nie ma woli rozwiązania tego problemu. Nie dajcie się zmanipulo-

wać - apelowała **Anna Kolańska**, radna PiS.

Bardzo emocjonalne było wystąpienie prezydenta Pawła Adamowicza, który zaczął przemowę od ataku na radną Kolańską zarzucając jej, że jak zawsze jest nieprzygotowana. Prezydent przypominał, że Zarząd Portu wniósł o przekazanie pod funkcje portowe 400 hektarów. - Kierowałem się interesem Rzeczypospolitej Polskiej. I teraz żałuję, że się tym kierowałem, bardzo żałuję po waszym zachowaniu - pani, radnego Hamadyka i za chwilę tego klubu, bo powinienem powiedzieć nie. Port Morski dostarcza rządowi centralnemu 8 miliardów złotych. My gdańszczanie nie mamy z tego nic. Zrobiliśmy dobrze dla Rzeczypospolitej, jesteśmy patriotami i łączymy interes Gdańska z interesem Polski. Za to powinniśmy dostać pochwałę - argumentował prezydent **Paweł Adamowicz** podkreślając polityczne korzenie obecnego zarządu. Miał również duże pretensje, że przedstawiciele portu mimo zaproszenia nie przyszli na sesję. - PiS jest totalną opozycją w Gdańsku. Zawsze głosują przeciw zmianom

w budżecie i planowanym inwestycjom w mieście. Dzięki PO i radnym tej partii wiecie, na kogo macie głosować - powiedział prezydent Adamowicz wskazując politycznie

się na 50, czyli 10 na plaży i 40 w lesie, to niczego nie rozwiązuje. Po prostu miasto chciało mieć ciasteczko i zjeść ciasteczko. Ta plaża ma być dla naszych dzieci

kańców Stogów wykorzystać dla sformułowania paktu dla Stogów. Czyli ten kto czerpie korzyści 100 procent z Portu Morskiego czyli rząd polski podzielił się jednym pro-

pieczna. Na ten moment gdy Pan Prezydent Adamowicz jest prezydentem zakładamy jego dobrą wolę i być może nikt nie wniesie o zmianę Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego. Ale za kilka miesięcy gdy będzie procedowana zmiana do tego Studium, zmiana, która ma nas zabezpieczyć, nie wiadomo jaka będzie struktura polityczna Rady Miasta po wyborach. Nie wiadomo kto te decyzje będzie podejmował. Nie wiadomo czy ta zmiana nie zostanie uchylona przez jakiś organ władzy, czy zmiana Studium nie uzyska odpowiednich uzgodnień i nie będzie mogła zostać procedowana. Decyzja o wprowadzeniu zmiany uchyla furtkę w obie strony. Jak rozumiem Port może wnieść o zmianę w Studium. Na ten moment nie mamy więc żadnej gwarancji. To jest takie mydlenie oczu przez Pana Prezydenta i z przykrością to stwierdzam. Bardzo sobie cenimy wszystkie rzeczy, które się w tej kadencji wydarzyły i nie jesteśmy niewdzięczną dzielnicą. Jeśli Pan Prezydent robi coś nawet minimalnego dla dzielnicy to jasno o tym mówimy i dziękujemy. Na ten moment wszyscy radni, którzy zagłosowali za Studium wprowadzili zagrożenie na naszą wyspę. Nie mówię, że jutro wjadą nam kontenery, jutro wieszcie Port, ale my jesteśmy zagrożeni. Teraz musimy być czujni. Miasto powinno nas chronić, prezydent i radni powinni stać po naszej stronie, stronie mieszkańców. Ponad 12 tysięcy podpisów nie przekonało radnych, że czujemy niebezpieczeństwo, że przed naszymi domami pojawiają się kontenery.

**Tomasz Łunkiewicz**



winnych całej sytuacji.

Po trwającej prawie 2 godziny dyskusji 21 radnych zagłosowało za przyjęciem studium, dziewięciu było przeciw, dwoje wstrzymało się od głosu.

Po krótkiej przerwie odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Miasta, na której szybko zrezygnowano z dyskusji i przegłosowano wprowadzenie zmiany do Studium w punkcie dotyczącym funkcji przemysłowo-portowych plaży i lasu na Stogach. 31 na 31 głosujących radnych poparło uchwałę o wprowadzeniu zmiany w Studium.

- Sprawy by nie było gdyby prezydent odrzucił wniosek Zarządu Portu - powiedziała **Elżbieta Żmijewska**, przewodnicząca Rady Dzielnicy Przeróbka, wspierająca Radę Dzielnicy Stogi. - To, że Zarząd Portu wystąpił o 400 a prezydent zgodził

się na 50, czyli 10 na plaży i 40 w lesie, to niczego nie rozwiązuje. Po prostu miasto chciało mieć ciasteczko i zjeść ciasteczko. Ta plaża ma być dla naszych dzieci

się na 50, czyli 10 na plaży i 40 w lesie, to niczego nie rozwiązuje. Po prostu miasto chciało mieć ciasteczko i zjeść ciasteczko. Ta plaża ma być dla naszych dzieci

cencikiem, tymi rocznymi dochodami na rzecz mieszkańców, mieszkańek Stogów. Ale Rada Dzielnicy woli odpowiedź "Nie". Rozumiem ma lepszy pomysł, bardziej racjonalny - mówił podenerwowany prezydent.

- Radni Dzielnicy faktycznie otrzymali coś co Pan Prezydent nazywa paktem - powiedział **Magdalena Wiszniewska**, przewodnicząca Zarządu Dzielnicy Stogi. - Pakt nie zawiera żadnych konkretnych, żadnych propozycji, tylko i wyłącznie jakieś sugestie, że mamy zwracać się do rządu Polski o rekompensatę. Niby za co? My już utraciliśmy bardzo duże tereny na Stogach. Jeżeli rekompensata to za rzeczy przeszłe, a nie za coś mielibyśmy stracić. Chciałabym jasno powiedzieć, że nie jest zgodne z prawdą to co Pan Prezydent mówi, że plaża Stogi jest teraz bez-

# MIIWŚ ma pomysł na Muzeum Westerplatte

**W środę Karol Nawrocki przedstawił projekt muzeum, które Muzeum II Wojny Światowej chce zbudować na Westerplatte.**

Kilka dni temu Karol Nawrocki, dyrektor Muzeum II Wojny Światowej, złożył prezydentowi Adamowiczowi propozycję kupna terenu na Westerplatte i utworzenia tam muzeum.

- Chcemy, by Westerplatte było polskim Pearl Harbor - powiedział Karol Nawrocki, dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, prezentując wizję muzeum na Westerplatte. - Chcemy wrócić do planów z lat 2006-2007, gdy istniało muzeum na Westerplatte. Chodzi o to, aby powstał tam park krajo-

m.in. o odbudowę wojskowej stacji tranzytowej. Mamy już gotowe makiety, wiemy, jak to powinno wyglądać, ponieważ część tych prac toczy się już od 12 lat

Teren Westerplatte należy do Miasta Gdańska, a w poniedziałek radni miasta Gdańska zgodzili się, by samorząd przekazał teren Westerplatte do Muzeum Gdańska.

Dyrektor Nawrocki podtrzymał ofertę kupna terenu złożoną prezydentowi Adamowiczowi i powiedział, że Muzeum otrzymało od Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego promesę,

w której zapewniono sfinansowanie tego przedsięwzięcia.

- Wierzę, że Paweł Adamowicz nie odrzucił tak dobrej oferty. Finansowanie tego przedsięwzięcia przez ministerstwo powinno być wystarczającymi argumentami do tego, by pan Paweł Adamowicz zmienił zdanie i przekazał teren muzeum - powiedział Karol Nawrocki.

Koszt budowy nowego muzeum na Westerplatte miałby wynieść około 100 milionów złotych.

**TL**





Kierunek  
**ORLEN**

POKOCHASZ...  
...od pierwszego  
tankowania


NOWE PALIWO

**efecta**

**efecta**  
**95**

**efecta**  
**DIESEL**

CZYSZCZĄC SILNIK,  
dba o:

-  żywotność
-  wydajność

Dowiedz się więcej na [dlakierowcow.ornlen.pl](http://dlakierowcow.ornlen.pl)

  
**ORLEN**

# Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża: syndykalistyczny bunt

**Wolne Związki Zawodowe, twór proletariacki i opozycyjny wobec systemu PRL, państwa w teorii robotników i chłopów, niepokoiły towarzyszy na Kremlu. Wokół tej syndykalistycznej organizacji, wspartej przez kilku inteligentów, narosło sporo legend.**

Dwa dni przed Świętem Pracy 1 Maja, czyli 29 kwietnia 1978 r. inżynier Andrzej Gwiazda i dwóch robotników Krzysztof Wyszkowski i Antoni Sokołowski. utworzyło Komitet Założycielski Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża. W skład komitetu weszli też Andrzej Bulc i Jan Karandziej. Aktywna była Anna Walentynowicz, która o sprawy robotnicze upominała się od dwóch dekad, właściwie od lat 50., jeszcze w ZMP, Joanna Duda-Gwiazda i Alina Pienkowska.

WZZ Wybrzeża były organizacją robotniczą, inaczej niż KSS KOR, który był zdominowany przez lewicowych intelektualistów. A i sierpniowy strajk w 1980 r. nie powiodłby się, bez determinacji WZZ. Opadała już bowiem fala buntu rozpoczętego w lipcu w Lublinie, Świdniku i kilkudziesięciu strajkowych ogniskach.

## Bunt

Niezależna od Centralnej Rady Związków Zawodowych i PZPR robotnicza organizacja pokazała, iż system realnego socjalizmu jest w rzeczywistości antypracowniczy.

– Celem Wolnych Związków Zawodowych jest organizacja obrony interesów ekonomicznych, prawnych i humanitarnych pracowników. WZZ deklarują swą pomoc i opiekę wszystkim pracownikom, bez

różnicy przekonań czy kwalifikacji – napisali w deklaracji założycielskiej, gdyż „społeczeństwo musi wywalczyć sobie prawo do demokratycznego kierowania swoim państwem”, a „autentyczne związki i stowarzyszenia społeczne mogą uratować państwo, bo tylko przez demokratyzację prowadzi droga do scalenia interesów i woli obywateli z interesem i siłą państwa”.

Robotniczy odruch protestu nałożył się na początek ekonomicznego kryzysu. „Polska rosnąca w siłę” dostała zadyszkę, a ludziom nie żyło się już dostatej. Kryzys wkroczył w fazę, w której codziennością stały się kolejki przed i w sklepach.

Po proteście robotniczym 1976 r. przyszedł kolejny dowód na niewydolność systemu – „zima stulecia” z 1978/79 r., gdy mróz i intensywne opady śniegu sparaliżowały kraj.

WZZ stały się więc początkiem budowania alternatywnego wobec PRL porządku.

Osiem lat później ten zrodzony z proletariackiego, syndykalistycznego buntu ruch WZZ zachował przynajmniej „dziewictwo”. Reszta buntowników lat 1980-81, wyrosłych na znaku „Solidarności”, przekształciła się w swej – co prawda w części, acz znaczącej, w owładnięty złudzeniami liberalizmu obóz

władzy, pozostawiając swych promotorów w robotniczych kombinatach stoczniowców, górników i hutników, na marginesie transformacji.

Nim do tego wynaturzenia doszło robotnicy wsparci przez kilku inteligentów, jak Gwiazda i Lech Kaczyński, próbowali podjąć działania, które doprowadzą do rzeczywistego ich wpływu na pracowniczą dolę.

Impuls przyszedł z Górnego Śląska. Kazimierz Świtoń 23 lutego 1978 r. w Katowicach założył WZZ, wraz z Romanem Kściuczka i kilkoma innymi osobami. Jednak operacja dezintegrująca SB doprowadziła do zakończenia działalności śląskich WZZ.

## Grudzień

Źródła buntu tkwią w Grudniu 1970. To była ciągle niezabliźniona rana, zadra tkwiąca w robotniczym sercu. Niektórzy Polacy przekonali się wtedy, że system PRL, z nazwy robotniczo-chłopski, jest fikcją. Inni, wierząc Edwardowi Gierkowi, wstępowali ochoczo do PZPR. Po latach o tym skrętnie nie pamiętając, już jako opozycja demokratyczna.

Od 1978 roku obchody rocznicy Grudnia '70 organizowały Wolne Związki Zawodowe „Wybrzeża” m.in. Anna Walentynowicz, Andrzej Gwiazda, Lech Wałęsa, Henryk Lenarciak. Dariusz Kobzdej z RMP i współpracujący z KSS KOR Bogdan Borusewicz.

18 grudnia 1979 roku przed stoczniową bramą zebrało się, mimo przewencyjnych aresztowań, według raportów SB blisko trzy tysiące demonstrantów.

– Kolejny już raz spotykamy się pod bramą numer 2 by uczcić rocznicę tragedii Grudnia. Nie czynimy tego

w imię nienawiści. Celem naszym jest spokojne, poważne i godne uczczenie pamięci ludzi, którzy polegli w obronie swych praw, swojej godności, konsekwentnie bronili praw i godności nas wszystkich, całego polskiego społeczeństwa. Grudzień pokazał oblicze władzy komunistycznej, jej bezwzględność, nie wahającą się przed przelaniem polskiej robotniczej krwi – mówił przy stoczni **Dariusz Kobzdej**.

– Musimy postawić pomnik. Jeśli do tego czasu nie powstanie proszę wszystkich by każdy na rocznicę przyniósł ze sobą kamień. Jeśli wszyscy przyniosą po jednym to na pewno zbudujemy pomnik – apelował tego dnia **Lech Wałęsa**.

## Los wyklętych

W WZZ-ach spłotył się też losy młodych buntowników z losami dawnych „wyklętych”, jak Jan Zapolnik, działacz ROPCiO, WZZ Wybrzeża i NSZZ „Solidarność”. Na Podlasiu podczas II wojny światowej był żołnierzem AK, w latach 1946-1947 w Zrzeszeniu Wolności i Niezawisłości. Po wojnie „zadekował się” na Śląsku, ale z obawy przed represjami przeprowadził się na Wybrzeże. Współpracował m.in. z Andrzejem Czumą i Emilem Morgiewiczem. Był kolporterem i drukarzem ROPCiO, w tym piśmie „Ruch Związkowy” (we współpracy ze Świtoniem). Internowany w Iławie, według metody z „psychuszek” został w 1982 r. umieszczony w szpitalu psychiatrycznym w Kocborowie.

## Robotnik nie robot

Wolne Związki Zawodowe, wydawały biuletyn „Robotnik Wybrzeża”, nawiązujący tytułem do pisma PPS oraz biuletynu KSS KOR (z lat 1977-

81). Pierwszy numer ukazał się 1 sierpnia 1978.

„W PRL istnieją potężne związki zawodowe zrzeszające miliony pracowników, dysponujące własną prasą, funduszami, lokalami. Mimo to co kilka lat robotnicy wychodzą na ulice i w gwałtowny sposób dopominają się o swoje prawa, narażając się na ataki MO i późniejsze represje. Nawet duże grupy pracowników w przypadku konfliktu z administracją są bezsilne i osamotnione. Sytuacja pojedynczego pracownika skrzywdzonego czy oszukanego jest jeszcze trudniejsza.

Nie stawiamy sobie celów politycznych, nie narzucamy naszym członkom, współpracownikom i sympatykom określonych poglądów politycznych i światopoglądowych, nie dążymy do objęcia władzy. Zdajemy sobie jednak sprawę, że nie unikniemy zarzutu o prowadzenie działalności politycznej. Zakres spraw, które u nas traktuje się jako sprawy polityczne jest bowiem niezmiernie szeroki i obejmuje prawie wszystko z wyjątkiem wycieczek na grzyby”.

Widoczna jest waga, którą przywiązywali robotnicy do słowa drukowanego. Stąd i wydawane przez nich pisma, kolportaż książek wydawanych np. przez paryską „Kulturę”. Był to symptom zerwania z obrazem „robota”. Przykładem jest wspomniany „Robotnik Wybrzeża”, którego stałymi tematami były prawa pracownicze i związkowe, treść konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczące ochrony praw pracowniczych.

– Do utworzenia wolnych związków zawodowych dążyliśmy na Wybrzeżu co naj-

mniej kilkanaście miesięcy przed wybuchem strajków sierpniowych. Wysłanie takiego postulatu było sprawą naturalną. Listę postulatów Stoczni im. Komuny Paryskiej układałem wspólnie z Andrzejem Butkiewiczem, kolegą z WZZ Wybrzeża, który stworzył „Wolną Drukarnię Stoczni Gdynia”. Wcześniej przez kilka godzin przekonywałem stoczniowców do tego, co było najważniejsze, zapewnienia pracownikom niezależnej reprezentacji, która pilnowałaby przestrzegania tego, co wywalczymy. Załoga zaakceptowała, aby pierwszy postulat dotyczył wolnych, niezależnych od władzy związków zawodowych – wspominał w rozmowie z nami **Andrzej Kołodziej**.

Kiedy stocznia stanęła składowa protestu niemal wszystkich zaskoczyła. Socjalizm na kremlowską modę zachwiał się przez bunt proletariatu.

– „Radzieccy” podobno pod koniec lat 70. ostrzegali Warszawę, że tutaj służby zajmują się kanapową opozycją, a rośnie im ruch robotniczy i niezależne związki, pod ich nosem. Wiedzieli, czym jest proletariacki bunt i jakie może mieć skutki. Oni akurat dobrze wiedzieli – powiedział nam **Andrzej Gwiazda** w sierpniu ub.r., w kolejną rocznicę strajku.

W Gdańsku obchody 40-lecia utworzenia Wolnych Związków Zawodowych potrwać od 27 do 29 kwietnia. Centralna część obchodów z udziałem zaproszonych gości (w tym działaczy i sympatyków WZZ) odbędzie się 28 kwietnia (w sobotę) w godz. 10.30–18.00 w Sali BHP Stoczni Gdańskiej (ul. ks. Jerzego Popiełuszki 6).

**Artur S. Górski**

# Elektra z tytułem "Statku Roku"

**Wybudowany w całości w stoczni CRIST S.A., w pełni wyposażony prom hybrydowy typu "double-ended ferry" – P310 „Elektra” wygrał nagrodę "Ship of the Year Award" w konkursie Marine Propulsion Awards 2018. Wyróżnienie dla „Elektry” zostało ogłoszone podczas konferencji "Sulphur Cap 2020" 17 kwietnia br. w Amsterdamie.**

Jednostka została nominowana do konkursu przez zespół międzynarodowych ekspertów, a ostateczne zwycięstwo przyniosło jej oficjalnie ogłoszenie na witrynie konferencji Sulphur Cap 2020. W rywalizacji „Elektra” pokonała zbiornikowiec Shell'a z napędem dual-fuel „Cardissie” oraz jednostkę „Christophe de Margerie” -

gazowiec LNG firmy Sovcomfot.

– Cieszymy się że P310 „Elektra” jednostka w całości zbudowana w naszej stoczni i zaprojektowana przez polskie biuro projektowe StoGda, wygrała główną nagrodę w tak prestiżowym konkursie. Traktujemy to jako wyróżnienie naszej ciężkiej pracy – mówi Tomasz Wrzask, PR &



Marketing Manager, CRIST S.A.

„Elektra”, to prom o rozmiarach 96 m długości i ponad 15 m szerokości obsługiwany przez załedwie trzyosobową załogę. Podczas trudnych warunków pogodowych, jednostka może być opcjonalnie

napędzana trzema wysokoprężnymi i ekologicznymi silnikami w układzie dieslowo-elektrycznym. Pływający pomiędzy Nauvo a Parainen prom służy do transportu 90 pojazdów i maksymalnie 372 osób.

„Elektra” – została w całości

zbudowana w stoczni CRIST S.A., na zamówienie fińskiego armatora Finferries. Projekt jednostki wykonało polskie biuro projektowe StoGda.

**Dane techniczne:**  
**Długość: 96,35 m**  
**Szerokość: 15,2 m**

**Wysokość: 5 m**  
**Zanurzenie: 3,5 m**  
**Notacja klasy: DNV +1A1, R3, Car Ferry B, ICE 1B, PET, E0, Battery Power**



# HITOWE INFORMACJE! OD 20.04. DO 04.05.

Kiełbasa złota 1kg  
SOKOŁÓW



SOKOŁÓW

**10<sup>49</sup>**

Pasztet dzidunia 1kg  
SOKOŁÓW



SOKOŁÓW

**8<sup>79</sup>**

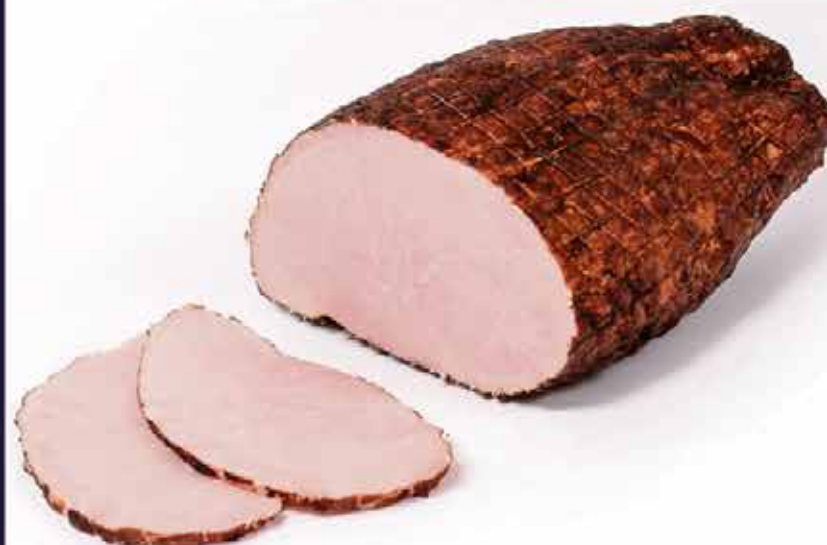
Kiełbaski z szynki 1kg  
SOKOŁÓW



SOKOŁÓW

**17<sup>99</sup>**

Szynka soltysa 1kg  
SOKOŁÓW



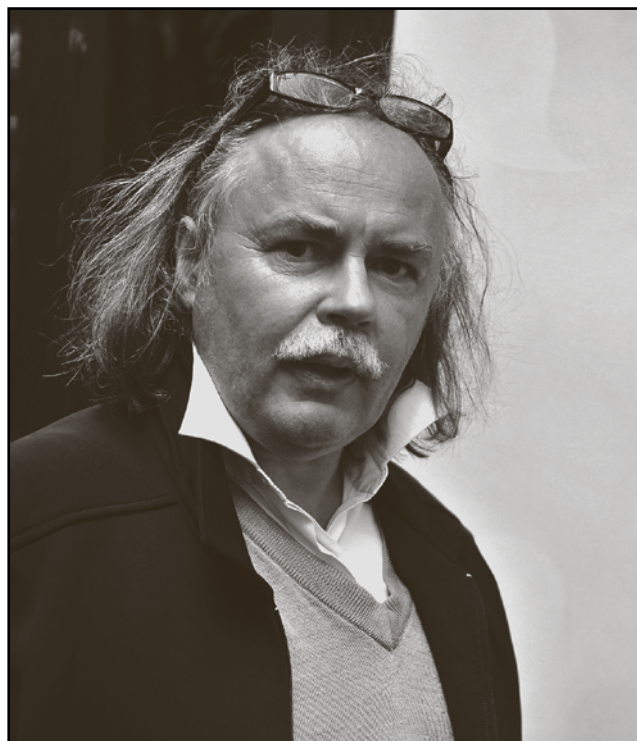
SOKOŁÓW

**20<sup>79</sup>**

## Galeria Sztuki Gdańskiej



# „Raz zobaczony rysunek i wszystko wiesz” - prof. Marek Model



Prof. Marek Model, fot. Kuba Karłowski

Cytat zaczerpnięty z wypowiedzi profesora „Raz zobaczony rysunek i wszystko wiesz” w pełni charakteryzuje jego podejście do rysunku i malarstwa. Pośród wszystkich wypowiedzi sztuk wizualnych, właśnie rysunek wydaje się najważniejszy. Umiejętność szybkiego szkicowania należy do podstaw, stanowi dużą zręczność i tak jak kiedyś, tak i dziś powinien być jednym z atrybutów dobrej sztuki.

Przypomnę, że Marek Model wraz ze swoimi kolegami z uczelni: Wiesławem Zarembą, Romanem Gajewskim, Adamem Harasem, Zbignie-

wem Gorlakiem, Grzegorzem Radeckim i Jackiem Zdyblem prowadzili pod koniec lat 90. wieku XX, przy ulicy Pivnej 27 w Gdańsku niezapomnianą galerię rysunku „Nowa Oficyna”. Z jednej strony byli kontynuatorami dawnych tradycji gdańskiego rytownictwa, z drugiej zaś przetrzucali pomost i stanowili ogniwo do nowej grafiki, która miała dopiero się ujawnić. Sam jeszcze w czasach licealnych, przygotowując się do egzaminu na uczelnię, uczęszczał na zajęcia z rysunku do Ewy Hoffman - Rosińskiej, sopockiej malarki, asystentki prof. Władysława Lama

Kiedy przed dwoma laty opublikowałem wywiad z prof. Markiem Modelem, wykładowcą Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, prowadzącym Pracownię Podstaw Malarstwa i Rysunku dla studentów

I i II roku Malarstwa i Grafiki wydawało się, że rozmowa odsłoniła i wyczerpała w pełni osobowość artysty. Rozmawialiśmy wówczas o historii sztuki, początkach nauki rysowania, barwie i linii, ale także o Arturze Nacht-Samborskim. Malarzu, artyście który był wcześniej pedagogiem tej samej uczelni. Panowie nigdy się nie poznali z racji różnicy pokoleń, ale jak wiem dla prof. Marka Modela artysta ten stał się jednym z ważniejszych drogowskazów w jego działalności. Myślę, że obu twórców poza talentem łączyła jeszcze jedna bardzo ważna rzecz, stosunek do innego człowieka, artysty i jego twórczości, coś co stanowi o kulturze osobistej, szacunku do pracy innych. Dziś po zobaczeniu ostatniej wystawy Marka Modela postanowiłem jeszcze raz podzielić się paroma krótkimi refleksjami.

i prof. Adama Gerzabka. To wspomnienia, ale jakże istotne dla trwania gdańskiej sztuki, sięgającej swą historią do wybitnych artystów baroku, rysowników naszego miasta, Jeremiasza Falcka i Wilhelma Hondiusa, ale także późniejszych: Daniela Chodowieckiego, Felixa Masecka, Bruno Paetscha, nie mówiąc już o całej rzeszy powojennych wybitnych gdańskich grafików. Czy prof. Marek Model wraz ze swoimi kolegami z „Nowej Oficyny” przedłuży tę historię? Zapewne tak, bo wiem to co robili i nadal robią jako niezależni artyści należy przypisać wysokiej sztuce. Marek Model opiera swoją twórczość na doskonałych wzorcach malarstwa kolorystycznego, ale wydaje się, że ponad to stawia na malarstwo i rysunek ekspresyjny, dynamiczny, sam bowiem jest artystą emocjonalnym, traktującym kolor i materię malarską za podstawę. Nie burzy i nie wydziwia, jest wrażliwy, co daje mu siłę tworzenia wizji instynktownych, swobodnych i spontanicznych.

Tworzy obrazy żywiołowe, które rodzą się w jednej chwili, nie zastanawia się długo, a pierwszy energiczny ruch dłoni decyduje o kompozycji. Dokonuje pewnej wivisekcji własnej osoby, ale ujawnia, to co dzieje się w wypadkach wielu artystów. Dopiero postawienie pierwszej linii czy pierwszego pociągnięcia pędzlem otwiera drogę do tematu. Sporo prac prof. Marka Modela to akty, ale nie są to piękne wyretuszowane, skorygowane akty kobiet o nieskazitelnej urodzie, to materia malarska, często szorstka i chropowata, często decydująca o piękności kobiecego ciała. W niej najlepiej uwidacznia się proces poszukiwania własnych zdolności oraz dokonywania wyboru między porządkiem ma-

larskim, a swobodą. Stworzył swój klucz rozpoznawalności, co zapewne w hierarchii artystycznej zapisze go na stałe. Profesor Marek Model artysta malarz, pedagog, tak jak kiedyś promotor jego pra-

cy dyplomowej prof. Kazimierz Ostrowski, wychowuje swoich studentów na sobie równych lub nawet jeszcze lepszych, jednocześnie dalej realizuje już dawno wytyczoną artystyczną drogę życia,

niezależnie od okoliczności.

**Wystawa prac prof. Marka Modela potrwa do 8 maja 2018. Galeria „Punkt” - Gdańsk, GTPS, ul. Chlebnicka 2**

**Stanisław Seyfried**



Prof. Marek Model, Czekając na dublera, rysunek, fot. Kuba Karłowski



Prof. Marek Model, Martwa natura złocista, 2012, deska, akryl i martwa natura czerwona, 2015, płyta pilśniowa, akryl, fot. Kuba Karłowski



# Prąd + TRZY ubezpieczenia...



## i śpisz spokojnie!

### WYBIERAJĄC PAKIET MULTIOCHRONA, WRAZ Z PRĄDEM ZYSKUJESZ:

1. ubezpieczenie OC
2. opiekę medyczną
3. wsparcie fachowców



**Energa**

**Odwiedź naszą placówkę lub zadzwoń pod nr 555 555 555\***

Z oferty „Multiochrona Premium FMO” można skorzystać w okresie od dnia 1.01.2018 r. do dnia 30.06.2018 r. Oferta „Multiochrona Premium FMO” nie dotyczy opłat za dystrybucję i innych opłat Dystrybutora. Z oferty „Multiochrona Premium FMO” mogą skorzystać klienci będący konsumentami, korzystający z usług dystrybutorów, z którymi ENERGA-OBROT S.A. zawarła generalne umowy dystrybucyjne dla umów kompleksowych, lub przyłączeni do sieci dystrybucyjnej ENERGA-OPERATOR S.A., korzystający z jednostrefowych grup taryfowych lub dwustrefowych grup taryfowych, którzy zawrą z ENERGA-OBROT S.A. umowę kompleksową. Oferta „Multiochrona Premium FMO” nie dotyczy klientów korzystających z liczników przedpłatowych. Szczegółowe warunki oferty oraz warunki ubezpieczeń: Assistance Domowy Pakiet Premium, Na ratunek z energią PLUS oraz Odpowiedzialności Cywilnej w Życiu Prywatnym Pakiet Premium określa Regulamin oferty „Multiochrona Premium FMO” wraz z załącznikami, dostępny na [www.energa.pl](http://www.energa.pl).

\* Koszt połączenia zgodnie z taryfą Twojego operatora.

# NFZ Proponuje

Narodowy Fundusz Zdrowia

## Program profilaktyki raka piersi u kobiet

Pomorski Oddział Wojewódzki NFZ zaprasza Panie w wieku 50-69 lat (przy określaniu wieku brany jest pod uwagę rok urodzenia) na bezpłatne badania mammograficzne w ramach profilaktycznego programu zdrowotnego, które wykonywane są co dwa lata. Panie z określonej grupy wiekowej mogą zgłaszać się na te badania bez skierowania. Badania są całkowicie bezpłatne. Zgłaszając się na badanie należy mieć ze sobą dowód tożsamości.



w systemie informatycznym udostępnionym przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Jeśli wynik badania mammograficznego wykonanego w ramach programu wzbudzi wątpliwości lekarza, pacjentka zostanie skierowana na dalszą diagnostykę w ramach programu lub, jeśli okaże się to konieczne, na dalsze leczenie w szpitalu albo przychodni specjalistycznej. Jeżeli wynik badania okaże się prawidłowy, to na następne badanie mammograficzne w ramach programu profilaktycznego będzie można się zgłosić się po upływie dwóch lat, chyba że w opisie wyniku badania znajdzie się informacja o konieczności zgłoszenia się na badanie już po upływie 12 miesięcy.

Programem nie są objęte kobiety, które wcześniej leczyły się już z powodu nowotworu piersi o charakterze złośliwym.

Pełną listę placówek, które wykonują badania mammograficzne w ramach programu profilaktycznego finansowanego przez NFZ oraz harmonogram postojów mobilnych mammobusów znaleźć można na stronie [www.nfz-gdansk.pl](http://www.nfz-gdansk.pl).

Rak piersi jest najczęściej występującym nowotworem złośliwym u kobiet. Najważniejszym czynnikiem wpływającym w istotny sposób na wyniki leczenia jest jak najwcześniejsze wykrycie nowotworu.

Czynnikami ryzyka, które mogą sprzyjać zachorowaniu są m.in.:

- wystąpienie raka piersi wśród członków rodziny (matka, babcia, siostra),
- pierwsza miesiączka przed 12 rokiem życia,
- późna menopauza po 55 roku życia,
- urodzenie dziecka po 35

roku życia,  
- bezdzietność.

Program daje możliwość wykonania i oceny mammografii w placówkach, które zawarły umowę z Pomorskim Oddziałem Wojewódzkim Narodowego Funduszu Zdrowia. Porada profilaktyczna w ramach programu obejmuje przeprowadzenie wywiadu i wypełnienie ankiety oraz wykonanie badania mammograficznego (zdjęcia wraz z opisem dokonany przez lekarza specjalistę w dziedzinie radiodiagnostyki), a także sporządzenie karty badania mammograficznego pacjentki

## Program profilaktyki raka szyjki macicy

Pomorski Oddział Wojewódzki NFZ zaprasza Panie na bezpłatne badania cytologiczne w ramach profilaktycznych programów zdrowotnych, które są realizowane co 36 miesięcy u kobiet w wieku 25-59 lat (przy określaniu wieku brany jest pod uwagę rok urodzenia). Panie z tej grupy wiekowej mogą zgłaszać się na badania bez skierowania.

W wyniku przeprowadzenia badania cytologicznego można wykryć zmiany przedrakowe i raka we wczesnym okresie jego rozwoju. Pozwoli to na szybkie podjęcie odpowiedniego leczenia.

Porada na etapie podstawowym obejmuje: przeprowadzenie wywiadu, wypełnienie ankiety, pobranie materiału do badania cytologicznego, edukację w zakresie profilaktyki nowotworu szyjki macicy, wysłanie pobranego materiału wraz z wypełnioną ankietą do pracowni diagnostycznej, wręczenie przez lekarza pacjentce wyniku bada-

nia. Jeżeli wynik badania jest prawidłowy, to na następne badanie cytologiczne w ramach programu należy zgłosić się po 3 latach, chyba że na otrzymanym wyniku badania jest informacja o zgłoszeniu się na badanie za 12 miesięcy.

Jeżeli wynik badania cytologicznego wzbudzi jakiegokolwiek wątpliwości lekarza, pacjentka zostanie skierowana na dalsze badania na etapie pogłębionym programem, który obejmuje badanie kolposkopowe i ewentualne badanie histopatologiczne wycinków.

Kobiety, u których rozpo-

zostaną skierowane (poza programem) na dalszą diagnostykę lub leczenie do świadczeniodawców posiadających z NFZ umowy w odpowiednich rodzajach świadczeń.

Badanie cytologiczne w ramach programu można wykonać w każdym gabinecie ginekologiczno-położniczym, który podpisał z NFZ odpowiednią umowę oraz w gabinecie położnej POZ posiadającej uprawnienia do pobierania rozmazów cytologicznych w ramach umowy zawartej z NFZ.

## Dodatkowe pieniądze na świadczenia medyczne na Pomorzu

**Dodatkowe ponad 17 milionów złotych na świadczenia medyczne otrzymał w ostatnich dniach pomorski NFZ. Pieniądze pochodzą z tak zwanej rezerwy ogólnej Funduszu.**

Z 17,1 mln złotych prawie 10 milionów trafi do pomorskich szpitali. Z tej kwoty 6,3 mln złotych wydzielono na endoprotezoplastykę stawów kolanowego i biodrowego, a 3,6 mln na leczenie zaćmy w II kwartale 2018 roku. Według szacunkowych ocen pieniądze te powinny

wystarczyć na sfinansowanie ponad 1600 zabiegów usuwania zaćmy oraz około 500 świadczeń z zakresu endoprotezoplastyki.

Ponad 4 miliony złotych przeznaczonych zostanie na opiekę psychiatryczną, a blisko 3,2 mln wykorzystanych zostanie na sfinansowanie

świadczeń opieki zdrowotnej udzielanych w ramach programu pilotażowego opieki koordynowanej w podstawowej opiece zdrowotnej o nazwie POZ Plus. Pomorski NFZ ogłosił już konkurs na udzielanie świadczeń w tym zakresie.

NFZ

Partner wydania

NFZ

## Tydzień Flagi z Radiem Gdańsk

To już tradycja. Z okazji świąt państwowych Radio Gdańsk rozdaje biało-czerwone flagi. Z okazji Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polski radiowcy rozdają biało-czerwone flagi.

2 maja przypada Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Z tej okazji reporterzy Radia Gdańsk wyjechali na ulicę Pomorza, by rozdać flagi narodowe. W środę gościli w Skarszewach, a czwartek byli w Gdańsku przy pomniku Marszałka Józefa Piłsudskiego u zbiegu Alei

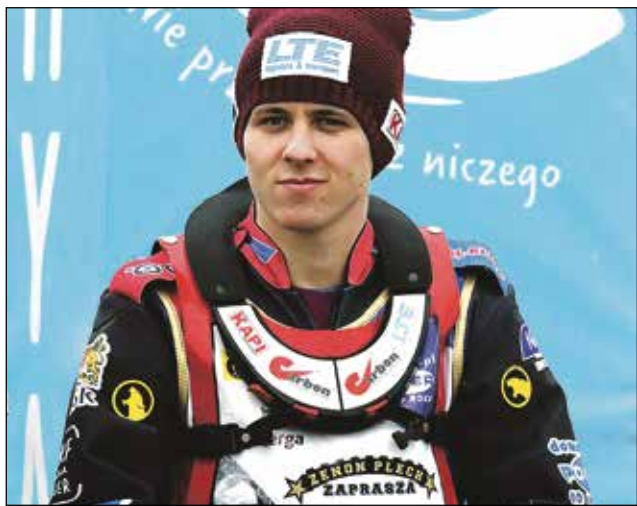
Grunwaldzkiej i ul. Wojska Polskiego. 27 kwietnia flagi będą rozdawane przed wejściem głównym do Muzeum II Wojny Światowej, a w poniedziałek 30 kwietnia w Gdyni przy Infoboxie.



# Orzeł sprawdzi Zdunek Wybrzeże

**Duże rozczarowanie przeżyli kibice którzy przyszedli na stadion im. Zbigniewa Podleckiego na mecz Zdunek Wybrzeże ze Speed Car Motorem Lublin.**

**Podopieczni Lecha Kędziory przegrali 43:47. W niedzielę przed gdańszczanami kolejne bardzo trudne wyzwanie. O godz. 14.30 na stadionie im. Zbigniewa Podleckiego rozpocznie się mecz z Orłem Łódź.**



Oskar Fajfer w spotkaniu ze Speed Car Motorem zawiódł

Przed meczem ze Speed Car Motorem spodziewano się zaciętej rywalizacji, ale chyba nikt nie dopuszczał porażki. Początek był obiecujący. W pierwszym wyścigu

debiutujący w gdańskiej drużynie Patrick Hougaard i Oskar Fajfer przywieźli podwójne zwycięstwo. Na początku meczu zawodnicy mieli problemy z nerwami.

Do trzech pierwszych wyścigów wyjeżdżali w sumie 8 razy. Po godzinie od planowanej godzinie rozpoczęcia odjechano 3 biegi.

Już drugi wyścig pokazał, że może być problem. Za dwukrotne utrudnianie startu wykluczony został Wiktor Lampart. Gdańszczanie nie wykorzystali osłabienia rywali. Oskar Bober nie dał szans gdańskiej parze. W trzecim biegu goście po raz pierwszy wygrali miłe momenty dla gdańskich kibiców. Trzy kolejne wyścigi po 5:1 wygrali goście. Po wygranym wyścigu 14. przyjezdni mogli się cieszyć ze zwycięstwa w meczu. Wygrany 4:2 przez parę Bech-Michelsen bieg 15 był tylko pocieszeniem.

Zdunek Wybrzeże przegrało ze Speed Car Motorem, bo miało zbyt dziurawy skład. Pretensji nie można mieć do Mikkelów - Becha o Michelsena. Na lepszy występ w debiucie liczył Hougaard i gdańscy kibice. Na tym kończą się pozytywy w ekipie trenera Lecha Kędziory. Kossakowski, Fajfer i Szczepaniak mieli po jednym dobrym wyścigu. Najbardziej zawiedli polscy seniorzy, którzy w ośmiu startach zdobyli tylko 6 punktów. W dwóch i pół zawodnika trudno było wygrać mecz.

Riposta gdańszczan była natychmiastowa. Podwójnie wygrali Dominik Kossakowski i Michelsen. Duńczyk po raz kolejny zaprezentował kapitalną akcję na dystansie przechodząc z czwartej pozycji na drugą. W biegu dziewiątym bracia Lampartowie nie dali szans parze Hougaard-Fajfer. Po dwóch wygranych podwójnie bieg Zdunek Wybrzeże objęło prowadzenie 36:30. To były ostatnie miłe momenty dla gdańskich kibiców. Trzy kolejne wyścigi po 5:1 wygrali goście. Po wygranym wyścigu 14. przyjezdni mogli się cieszyć ze zwycięstwa w meczu. Wygrany 4:2 przez parę Bech-Michelsen bieg 15 był tylko pocieszeniem.

Zdunek Wybrzeże przegrało ze Speed Car Motorem, bo miało zbyt dziurawy skład. Pretensji nie można mieć do Mikkelów - Becha o Michelsena. Na lepszy występ w debiucie liczył Hougaard i gdańscy kibice. Na tym kończą się pozytywy w ekipie trenera Lecha Kędziory. Kossakowski, Fajfer i Szczepaniak mieli po jednym dobrym wyścigu. Najbardziej zawiedli polscy seniorzy, którzy w ośmiu startach zdobyli tylko 6 punktów. W dwóch i pół zawodnika trudno było wygrać mecz.

Goście również nie byli monolitem, mieli dziury, ale mieli dwóch liderów i asa w rękawie czyli Wiktora Lamparta. 17-latek po wykluczeniu w pierwszym starcie w kolejnych czterech występach rządził i dzielił na gdańskim torze wygrywając biegi z dużą przewagą.

Gdańszczanie zawiedli, a w niedzielę czeka ich starcie z faworytem rozgrywek Orłem Łódź. Z łodzianami w ostatnich dwóch sezonach gdańska drużyna ma niekorzystny bilans. W 2016 roku Orzeł wgrał oba mecze. Przed rokiem w obu spotkaniach padł remis. W bieżącym sezonie łódzka drużyna uważana jest za głównego faworyta NICE 1. Ligi Żużlowej. Łodzianie w pierwszej rundzie wszystkie mecze jadą na torach rywali. Związane jest to z budową nowego stadionu w Łodzi. Jak na razie Orzeł wywodził remis z Lublina, pewnie wygrał w Krakowie i przegrał w Rybniku. Trener Janusz Ślęczka ma do dyspozycji wyrównaną grupę zawodników. Od kilku lat liderem łodzian jest Hans Andersen. Przed sezonem 2018 do drużyny dołączyli Norbert Kościuch, Maksym Bogdanow i Josh Grajczonek. Ten ostatni startuje jako

Polak. W szerokiej kadrze są również Robert Miśkowiak, Rohan Tungate, Aleksandr Łoktajew. Jak widać trener Ślęczka ma w kim wybierać. Wśród młodzieżowców liderem jest Jakub Miśkowiak.

Mecz z Orłem pokaże czy Zdunek Wybrzeże może się włączyć do walki o awans czy już na początku rozgrywek gdańszczanie zostaną wyłączeni z tej rywalizacji. O dyspozycję Duńczyków można być spokojnym. Trudno będzie jednak o wygrane jeśli nie przebudzą się polscy seniorzy.

**Tomasz Łunkiewicz**

Orzeł Łódź

1. Hans Andersen
2. Aleksandr Łoktajew
3. Robert Miśkowiak
4. Maksim Bogdanow
5. Norbert Kościuch
6. Jakub Miśkowiak

Zdunek Wybrzeże Gdańsk

9. Mikkel Bech
10. Michał Szczepaniak
12. Oskar Fajfer
13. Mikkel Michelsen
14. Dominik Kossakowski
15. Martin Turowski

## Lechia oddali się do strefy spadkowej?

**Nie było trzeciego z rzędu zwycięstwa Lechii. Białozieloni na Energa Stadionie tylko zremisowali z Cracovią 0:0. W poniedziałek o godz. 18.00 biało-zieloni zagrają we Wrocławiu ze Śląskiem.**

Przed meczem z Cracovią większą motywację miała Lechia. Białozieloni wygrali dwa ostatnie mecze z Arką, ale nadal mieli niewielką przewagę nad strefą spadkową. Ewentualne trzy punkty z Cracovią pozwoliłyby na odskoczenie na większy dystans i trochę większy spokój przed kolejnymi meczami. Lechia miała niby optyczną przewagę, dłużej utrzymywała się przy piłce, ale nie przekładało się to na efekty w postaci bramek. Piłka wpadła do bramki gości, ale VAR pokazał, że na spalonym było trzech gdańszczan i gol nie został uznany. Białozieloni dłużej byli przy piłce, ale więcej strzałów na bramkę oddali goście. Po zmianie stron Cracovia nieco poprawiła statystykę posiadania piłki i celnych strzałów. Krakowianie w końcówce byli bliscy rozstrzygnięcia meczu na swoją korzyść. Lechia w drugiej części spotkania nie oddała żadnego celnego strzału na bramkę gości, a bez strzałów w światło bramki trudno myśleć o zdobyciu

bramki i wygraniu meczu. W poniedziałek tak zwany "mecz przyjaźni". Lechia wybiera się do Wrocławia. W sezonie zasadniczym obie drużyny wygrywały u siebie. Śląsk we Wrocławiu 3:2, a Lechia w Gdańsku 3:1. Obie drużyny nie mogą jeszcze być pewne utrzymania. Lechia ma pięć punktów przewagi nad strefą spadkową. Śląsk ma trochę lepszą sytuację, bo ma o trzy punkty więcej. Wrocławianie zdecydowanie lepiej spisują się na

swoim boisku. Z 16 spotkań przed swoją publicznością 8 wygrali, 6 zremisowali i tylko 2 przegrali. Gdańszczanie na wyjazdach, jak w całym rozgrywkach, spisują się przeciętnie. Na 16 wyjazdów biało-zieloni wygrali tylko 4, w tym dwa w Gdyni. W pięciu meczach był remis, a siedmiokrotnie Lechia wracała z wyjazdów na tarczy. Wygrana pozwoliłaby podopiecznym trenera Piotra Stokowca oddali się od strefy spadkowej.

**Lechia Gdańsk - Cracovia 0:0**

**Lechia Gdańsk:** Oliver Zelenika - Joao Nunes (61 Joao Oliveira), Michał Nalepa, Steven Vitoria, Jakub Wawrzyniak (76 Filip Mladenović) - Sławomir Peszko, Ariel Borysiuk, Patryk Lipski, Simeon Sławczew, Lukasz Haraslin (84 Milos Krasić) - Flavio Paixao

**Cracovia:** Michał Pesković - Diego Ferrarresso, Michał Helik, Michał Siplak, Kamil Pestka - Milan Dimun, Miroslav Covilo - Sergei Zenjov (68 Dennis Rakels), Javi Hernandez, Antonini Culina (68 Mateusz Wdowiak) - Krzysztof Piątek (87 Nicolai Brok-Madsen)

## OMIDA Open: Emocje do końca

**Do końca cyklu turniejów dla amatorów i weteranów "OMIDA OPEN" pozostały dwa turnieje, które zostaną rozegrane 28 kwietnia i 19 maja. W każdej kategorii wiekowej sprawa zwycięstwa pozostaje otwarta. Podsumowanie zmagania 26 maja.**

Na starcie dotychczas rozegranych turniejów stanęło 119 zawodniczek i zawodników w kategorii do 45 lat, 52 w kategorii +45 i 20 w kategorii powyżej 60 lat. Podsumowanie drugiej edycji "OMIDA OPEN" odbędzie się 26 maja.

Klasyfikacja w kategorii -45 pokazuje, że w cyklu liczy się regularne granie. Liderem jest Krzysztof Konkel, który grał we wszystkich turniejach, ale żadnego nie wygrał. Wiceliderem jest Adam Dudzicz, który zwyciężał w dwóch turniejach i 7 razy był drugi, ale opuścił dwa turnieje. 10 wygranych, jedno drugie miejsce i dwa razy trzecie to dorobek Bartosza Czerwińskiego, który jest dopiero trzeci, bo nie grał w trzech turniejach.

Również lider kategorii +45 Krzysztof Zgłobicki nie opuścił żadnego turnieju, w dwóch zajmując pierwsze miejsce. Zbigniew Kuziemkowski wygrywał sześć razy, ale nie zdobywał punktów w dwóch imprezach i dlatego jest wiceliderem.

Zbigniew Pietrznik mimo jednej nieobecności prowadzi w kategorii +60. Lider najstarszej grupy zwyciężał 12 razy, a dwukrotnie był drugi.

Żaden z liderów nie może jeszcze być pewny wygranej, a absencja w jednym z ostatnich turniejów może mieć poważne konsekwencje dla lokaty w klasyfikacji generalnej cyklu.

16 turniej w sobotę 28 kwietnia w hali MRKS na Zaspie.

-45

1. Krzysztof Konkel 1472
2. Adam Dudzicz 1457
3. Bartosz Czerwiński 1425

+45

1. Krzysztof Zgłobicki 1526
2. Zbigniew Kuziemkowski 1459
3. Janusz Gamza 1408

+60

1. Zbigniew Pietrznik 1670
2. Sławomir Zwierchowski 1605
3. Piotr Szantyr 1561

**Tomasz Łunkiewicz**

Zapraszamy na XVI Otwarty Turniej Tenisa Stołowego 28 kwietnia 2018r.

Zapisy do godz. 15.40 Hala MRKS Gdańsk Zaspia, ul. Meissnera 1

Kolejne terminy 2018: 19.05; 26.05

Informacja: www.mrks.pl tel. 602 316 717

GAZETA GDAŃSKA Radio Gdańsk



## Sport szkolny z Energą

# Uczennice SP 46 mistrzyniami mini koszykówki

**Uczennice SP 46 wywalczyły tytuły mistrzyni Gdańska w mini koszykówce w ramach Igrzysk Dzieci.**

Finałowy turniej o mistrzostwo Gdańska w mini koszykówce dziewcząt w ramach Igrzysk Dzieci został rozegrany w SP 8. W półfinale gospodynie uległy SP 46. W drugim półfinale dziewczęta ze szkoły De La Salle wygrały z SP 12. W przedostatnim spotkaniu uczennice SP 8 zwyciężyły drużynę SP 12 i zajęły

trzecie miejsce. Zawody zakończył mecz o pierwsze miejsce. Reprezentacja SP 46 pokonała zespół szkoły De La Salle i wywalczyła tytuł mistrzyni Gdańska.

1. SP 46
2. De La Salle
3. SP 8
4. SP 12



# Finały zawodów lekkoatletycznych

**Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego zaprasza do udziału w finałowych zawodach lekkoatletycznych w ramach Igrzysk Dzieci, Igrzysk Młodzieży Szkolnej oraz Licealiady.**

### IGRZYSKA MŁODZIEŻY

#### Lekkoatletyka drużynowa i indywidualna

W zawodach lekkoatletycznych mogą wziąć udział tylko zespoły szkolne zarejestrowane w systemie rejestracji szkół (srs.szs.pl), i które dokonają obowiązkowego zgłoszenia (w srs.szs.pl) zespołu szkolnego do zawodów (1/2 finału wojewódzkiego) termin zgłoszeń do godz. 22:00 do 08.05.2018 r.

W zawodach startuje młodzież urodzona w latach 2002 – 2005 (kl. VII i kl. gimnazjalne).

**Termin:**  
15 maja 2018 r. godz. 8:30

#### Program zawodów

**Dziewczeta:** 100m, 300m, 600m, 1000m, 4x100m, skok w dal, skok wzwyż, kula (3kg), oszczep (500g), chód 3km,

**Chłopcy:** 100m, 300m, 1000m, 2000m, 4x100m, skok w dal, skok wzwyż, kula (5kg), oszczep (600g), chód 5km,

### IGRZYSKA DZIECI

#### Czwórbój lekkoatletyczny

W zawodach lekkoatletycznych mogą wziąć udział tylko zespoły szkolne zarejestrowane w Systemie Rejestracji Szkół (srs.szs.pl) i dokonają obowiązkowego zgłoszenia

(w srs.szs.pl) zespołu szkolnego do zawodów (1/2 finału wojewódzkiego) – termin zgłoszeń do godz. 22:00 do 11.05.2018 r.

W zawodach startuje jedna reprezentacja szkoły oddzielnie dziewcząt i chłopców. Reprezentacja składa się z 6 uczniów/uczenic urodzonych w 2005 i młodszych.

**Miejsce**  
**Stadion Lekkoatletyczny Gd-Wrzeszcz; Al. Grunwaldzka 244**

**Terminy:**  
**Dziewczeta** - 22 maja godz. 10:00  
**Chłopcy** - 23 maja godz. 10:00

**Program zawodów:** bieg 60 m, rzut piłką palantową (do 150 g), skok (dla całego zespołu) w dal ze strefy, bieg: dla dziewcząt 600 m, dla chłopców 1000 m,

Finał wojewódzki Igrzysk Dzieci w Czwórbój LA w dniu 30 maja w Gdańsku



### LICEALIADA

#### Lekkoatletyka drużynowa i indywidualna

W zawodach lekkoatletycznych mogą wziąć udział tylko zespoły szkolne zarejestrowane w systemie rejestracji szkół (srs.szs.pl), i które dokonają obowiązkowego zgłoszenia (w srs.szs.pl) zespołu szkolnego do zawodów (1/2

finału wojewódzkiego), termin zgłoszeń do godz. 22:00 w dniu 18.05.2018 r.

W zawodach startuje młodzież szkół, urodzona w latach 1998 i młodszy.

**Miejsce**  
**Stadion Lekkoatletyczny Gd-Wrzeszcz; Al. Grunwaldzka 244**

**Termin**

24 maja 2018 r. godz. 9:00

**Program zawodów**  
**Dziewczeta:** 100m, 400m, 800, 1500m, 4x100m, skok w dal, skok wzwyż, kula (4kg), oszczep (600g),

**Chłopcy:** 100m, 400m, 800, 1500m, 4x100m, skok w dal, skok wzwyż, kula (6kg), oszczep (800g),

# Startuje siatkówka plażowa

**Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego do 10 maja do godz. 22:00 przyjmuje zgłoszenia zespołów szkolnych do rozgrywek w Siatkówce Plażowej.**

Zespoły szkolne, które poprzez SRS rejestrują się do rozgrywek mają obowiązek zgłosić swój udział również do koordynatorów poszczególnych kategorii rozgrywek.

### IGRZYSKA DZIECI

W zawodach biorą udział drużyny dziewcząt i chłopców. Drużynę stanowią uczniowie szkoły podstawowej rocznik 2005 i młodszy. Zespół liczy 2 zawodników + 1 rezerwowi.

#### Przepisy gry:

Boisko o wymiarach 16 x 8 m.  
Wysokość siatki:  
- dziewczęta: 215 cm  
- chłopcy: 224 cm

### IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

W zawodach biorą udział drużyny dziewcząt i chłopców. Drużynę stanowią uczniowie szkoły rocznik 2002-2005. Zespół liczy 2 zawodników + 1 rezerwowi.

#### Przepisy gry :

Boisko o wymiarach 16 x 8 m  
Wysokość siatki:

- dziewczęta: 224 cm  
- chłopcy: 243 cm

### LICEALIADA

W zawodach biorą udział drużyny dziewcząt i chłopców. Drużynę stanowią uczniowie dziennej szkoły średniej, rocznik 1998 i młodszy. Zespół liczy 2 zawodników + 1 rezerwowi.

#### Przepisy gry:

Boisko o wymiarach 16 x 8 m  
Wysokość siatki:  
- dziewczęta: 224 cm  
- chłopcy: 243 cm